

KOBIETA DO KOBIECEJ ORGANIZACYI

być obecną przy obradach, jakie na posiedzeniach poszczególnych grup są pod rozważenie brane. 4. Aby w sprawach dotyczących Związku Polek i poszczególnych grup zabierać głos i przedkładać sprawy, które by przyniosły korzyść Związkowi Polek i grupie do której należą. 5. Aby się pouczać i uprawiać jak przy różnych okazjach, czy to na posiedzeniach lub obchodach się zachowywać. 6. Aby Zarządowi grupy być pomocną radą i wskazówkami, jeżeli są dobre, aby szeregi nasze powiększyć. 7. Aby się pouczać jak werbować nowe członkinie. 8. Aby wiedzieć jakie korespondencje lub rozporządzenia są nadesłane od głównego Zarządu. 9. Aby się zapoznać także z siostrami z innych grup, jeżeli są na posiedzeniu jako goście obecne i dowiedzieć się jak w innych grupach pracują i jakim sposobem najlepszą korzyść odniesie grupa do której należą. 10. Aby się dowiedzieć czy która siostra nie może dostać swej przyjaciółki do Związku Polek, że nie mogła jej jasno wytłumaczyć zasad i reguł Związku Polek, abym sama ją do grupy namówiła. 11. Aby mieć potrzebne wiadomości o wiankach. 12. Nakoniec, aby też na posiedzeniu jeżeli zajdzie potrzeba i Zarządowi grupy uwagę zwrócić, jeżeli jestem przekonana, że to nie powinno być w grupie tolerowane, jeżeli postępowanie Zarządu grupy tamuje rozwój grupy lub je odstręcza. Takie moje zapatrywania czemu mam na posiedzenia chodzić.

Katarzyna Nowacka,
Detroit, Mich.

Poniżej podaję moje odpowiedzi na konkurs, który jest obecnie ogłoszony w Głosie Polek "Po co mam uczęszczać na posiedzenia."

1. Aby utrzymać polskość pomiędzy nami.

2. By się wzajemnie naradzać, pouczać i przez wypowiadanie myśli i porównywanie ich z drugich myślami nabywać doświadczenia i coraz większej doskonałości.

3. Dla stworzenia pewnego stopnia przywiązania wzajemnego pomiędzy członkiniami.

4. Dla umacniania się w miłości ku Ojczyźnie polskiej i do całego narodu polskiego.

5. Aby się kształcić i pomagać drugim do tego przez słuchanie wykładów, odczytów i pouczających rozpraw.

6. Aby wykonywać kobiece obowiązki opieki nad wychowaniem dziatek polskiej i zajmować się zbiorowo przysługami tejże do organizacji naszej.

7. By obmyślać wspólnie środki i sposoby do dokonania jak najlepszej pracy wśród społeczeństwa polskiego.

8. Aby wpływem swym uszlachetniać inne Polki i Polaków.

9. Aby opłacać podatki swe do organizacji i pilnować dobrej gospodarki i majątku organizacji.

10. Aby wspierać się wzajemnie radą i czynem.

A. L. Sikora,
Pittsburgh, Pa.

Jesteś siostrą członkinią grupy Związku Polek, więc powinnaś wiedzieć, co się w grupie robi, a skąd możesz wiedzieć, jeżeli nie chodzisz na posiedzenia cały miesiąc zajmowałaś się pracą domową lub

też chodziłaś do pracy, od pracy do domu, myśl twoja stale obracała się około jednego zdania jedno i to samo co dzień przez cały miesiąc, czyż przeto nie słuszną jest rzeczą, byś raz w miesiąc myśl swoją oderwała i czem innym się zajęła? Ta rozrywka należy się nam przecież raz w miesiącu, a przy tem jesteś siostrą członkinią grupy Związku Polek, a posiedzenia grupy to jak by zebrania rady familijnej, na którym omawia się sprawy familijne. Czy chciałaś byś siostrą drogą, aby o twojej familii ktoś radził, a ciebie tam nie było? Chyba nie! To samo jest i z twoją grupą. Jesteś członkinią grupy, a grupa radzi bez ciebie, bo na posiedzenia nie chodzisz i niewiesz co się tam robi, a co najgorsza, często się gniewasz, że przeprowadzono taką lub owaką uchwałę; gdybyś jednak na posiedzeniu była obecna, to kto wie, czybyś tej uchwały nie zmieniła, czy to przez zabranie głosu, czy też przez głosowanie przeciw lub odwrotnie. Więc przeto samo trzeba na posiedzenia chodzić, te prace wzmacnić, trzeba nadać jej rozmachu i doprowadzić do skutku myśl swoją, jeżeli się jest pewną, że to polepszy dobrobyt towarzystwa i całego zespołu. Nie trzeba mówić "Tam przezemnie jednej tak samo zrobią", gdyż te inne to właśnie my wszystkie. Praca ta skupiona musi być w grupach naszych Związku Polek i na zebraniach tych grup uczęszczać należy się nam, trzeba by nie tylko wiedzieć co i jak się robi, ale i pomódz, jeżeli tego potrzeba.

Marya A. Kaczmarczyk,
Torrington, Conn.

PO CO MAM UCZĘSZCZAĆ NA POSIEDZENIA.

Pierwsze, aby zapłacić assessment, co uchwalono na posiedzeniu, także i swoją radą siostrą możesz posłużyć i przecie jest to rozrywka i uwolnienie od domowego zajęcia.

Mówi niejedna Polka, wolę należeć do takich, gdzie kolektor przychodzi do domu, lecz czy też siostrą pomyślałaś, że za to drogo placisz i co gorsza, powróz sobie same na szyję kręcimy za nasze pieniądze. Ponieważ gdy Polka lub Polak na urząd idzie, to na bilecie już podpisują "katolik" i zapewne żaden protestant głosu nie da, a co robią Ku Klux Klan jak oni się organizują, spiskując naprzeciw katolicyzmowi, a więc łączmy się do swoich, uczęszczajmy na posiedzenia, bo z Bogiem zaczynamy i kończymy to i Bóg nam dopomoże ażeby i nasza organizacja jak najlepiej się rozwijała. Hasłem naszym niech będzie: "Jedność i Czyn", bo w jedności jest siła.

Pelagia Zaborek,
Michigan City, Ind.

MOJE POGLĄDY.

"Dlatego mam uczęszczać na posiedzenia, że to jest moim świętem obowiązkiem, na to przysięgałam wstępując w szeregi Związku Polek, że się będę zastosowywać do reguł i ustaw, a jedną z ustaw jest, regularne chodzenie na posiedzenia. 2) Uczęszczam na nasze posiedzenia, ażeby być w ciągłej styczności ze sprawami organizacyjnymi; 3) dlatego, ażeby współ-

nie radzić nad dobrem naszej organizacji; 4) dlatego ażeby zachęcić drugie siostry do chodzenia na posiedzenia; 5) dlatego, ażeby nie stać się gnuśną i nieczułą na sprawy organizacji; w rezultacie już to i dla sprawienia sobie pewnego rodzaju rozrywki i przyjemności.

W. Kaczyńska,
Pittsburgh, Pa."

Otóż jest to nasza pierwsza próba tego rodzaju poglądów. Każda kontestantka podała nieco odmienne zdanie, a wszystkie razem doradcze. Niechaj zatem ta pierwsza próba wskaże nam drogę do innych, byśmy mogły wzajemnie temu drogiemu naszemu Związkowi Polek służyć. Zdanie innych kontestantek podamy przy innej okazji. Wszystkim razem dziękujemy.

Redakcja.

STÓJMY PRZY SZKOŁACH PARAFIALNYCH!

W Baltimore, Md., odbyła się przed kilkunastu dniami uroczystość poświęcenia szkoły, przy parafii M. B. Różańcowej. Aktu poświęcenia dokonał tamtejszy arcybiskup Curley w otoczeniu wybitnych obywateli tak Polaków, jak i Amerykanów, oraz licznego kleru.

Podczas uroczystości poświęcenia przemawiali tam różni mówcy, a między innymi przemówił i arcybiskup Curley, który według referowanego sprawozdania przez baltimorską "Jedność—Polońię" miał napomnieć Polaków w Baltimore i wszędzie, aby pielęgnowali swój język ojczysty i swoje zwyczaje narodowe.

Arcybiskup Curley, będąc Irlandczykiem z pochodzenia porównał Polskę ze swoją ojczyzną Irlandią, bo obie były długo w niewoli, obie walczyły z zaparciem o wolność, obie są wierne Bogu i Kościołowi.

"Polacy nie powinni się wstydzili swego pochodzenia" — wołał arcybiskup Curley. "Czy trzeba wam zapominać o waszej ojczyźnie, aby się stać dobrymi amerykańskimi obywatelami? Czy potrzeba wam zaniedbywać swój język ojczysty? Nie, nigdy! Wasza miłość dla Polski pomnoży waszą miłość dla Ameryki, a żyjąc w Ameryce i pielęgnując obok angielskiego język ojczysty polski, macie korzyści ze znajomości dwóch języków. Ja sam mam nadzieję, że gdy na drugi raz nadarzy mi się sposobność być u was, będę mógł przemówić kilka słów w waszym pięknym polskim języku."

A dalej mówił, iż dumny jest z tego, że może być arcybiskupem Polaków baltimorskich, dumny jest z ich przedsiębiorczości i ofiarności, jaką okazali przez wzniesienie tej nowej szkoły. Bo "przez wzniesienie tej szkoły uczyniliście więcej, niż przez zbudowanie kościoła, któryby kosztował milion dolarów. Dajcie mi szkoły, a o kościoły się nie troszczę."

Przytaczamy tu słowa arcybiskupa Curley'a, aby rodacy nasi zastosowali się do rad i wskazówek tego arcybiskupa, by nie zapominali swej mowy ojczystej, — dzieci w niej chowali, bo choć drogą jest nam Ameryka, a język angielski niezbędny w życiu codziennym, to jednak winniśmy

kochać język ojców naszych i gorąco żywić miłość dla ziemi tej, skąd przybyliśmy sami, lub też nasi ojcowie.

"Telegram."

FLAGA I BARWY NARODOWE.

Niejednokrotnie wśród wychodźstwa zachodziły spory, jak właściwie przedstawiać się powinna polska flaga narodowa, a także co do polskiego godła państwowego. — Jedni uważali, że flagą państwową polską jest Biały Orzeł na amarantowym polu — drudzy twierdzili, że flaga ta składać się powinna z dwóch równoległych pasów, z których górny — biały, a dolny — amarantowy.

W sprawie godła narodowego polskiego, a także flag państwowych dał jeden z konsulatów następujące wyjaśnienie:

Na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 1go sierpnia, 1919 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, No. 69 z dnia 28go sierpnia, 1919 roku, poz. 516) godło Państwa Polskiego i barwy narodowe są następujące:

Godło: — W polu czerwonym orzeł srebrny, z głową zwróconą w prawo, ze skrzydłami wzniesionymi do góry, z dziobem, szponami i koroną złotymi.

Barwy: — Dwa pasy równoległe, z których górny biały, a dolny czerwony.

Flaga narodowa: — Dwa pasy równoległe, z których górny biały, a dolny czerwony. Proporcya 5 i 8.

Flaga Naczelnika Państwa: — W polu czerwonym orzeł srebrny z głową zwróconą w prawo, ze skrzydłami wzniesionymi do góry, z dziobem, szponami i koroną złotymi. Flaga ta przysługuje jedynie naczelnikowi państwa polskiego.

Flaga handlowa jak również przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych: — Dwa pasy równoległe, podłużne, z których górny biały, a dolny czerwony. — W połowie pasa białego znajduje się tarcza czerwona, na której umieszczony jest orzeł srebrny z koroną, dziobem i szponami złotymi. Proporcya 5—8.

Flaga wojenna: — Dwa pasy równoległe, górny biały, dolny czerwony. W połowie pasa białego znajduje się tarcza, na której umieszczony jest orzeł srebrny z dziobem, szponami i koroną złotymi. Pasy są ścięte ukośnie, — tworząc wgięziony kąt prosty 60 stopni. Proporcya 5 i 10 i pół.

Sztandar pułkowy armii: — Kwadratowy. Na białym tle czerwony krzyż maltański. W środku srebrny orzeł z koroną, dziobem i szponami złotymi, otoczony złotym wieńcem wawrzynowym. — Strona lewa sztandaru umieszczony w środku krzyża napis: — "Honor i Ojczyzna" — otoczony złotym wieńcem wawrzynu. — Sztandar obszyty naokoło złotą frendzlą. — Na drzewcu sztandaru znajduje się srebrny metalowy orzeł z dziobem, koroną i szponami złotymi. Z drzewca zaś zwieszona jest biała — amarantowa szarfa ze złotą frendzlą.

Uwaga: — Osoby i instytucje prywatne używają "flagi narodowej" bez godła państwa.

Wolny wstęp do Zw. Polek.